

PIOTRKÓW - MIASTO Z PRZESZŁOŚCIĄ.

O świetną atmosferę zadbał oprowadzający nas przewodnik, który nie ograniczał się do suchych faktów i dat, tylko z dużym poczuciem humoru przeniósł nas w atmosferę tamtych lat. Właściwie wszystko co działo się w naszym mieście miało wpływ na losy całego kraju. To tutaj narodził się parlamentaryzm, sędownicza władza trybunałów czy zapadały decyzje w kwestii wiary na synodach duchowieństwa. Zawsze wiedzieliśmy, że Piotrków pełnił rolę nieoficjalnej stolicy, ale nie wiedzieliśmy natomiast, że królowie u nas niesamowicie dbali o toalety i higienę osobistą (... "Niech się chowa WERSAL...") Ponadto z uśmiechem przyjęliśmy informacje o średniowiecznych partaczach czy sposobach wysyłania pierwszych wiadomości mms (np. jeden obrazek oznaczał spotkanie rzemieślników w karczmie, a drugi w Kościele). Miło było usłyszeć, że słowa tak popularnej pieśni jak „Przybyli ułani pod okienko” zostały napisane w okresie legionowym w Piotrkowie. Wielką frajdą było pokazywanie na makiecie miasta ulic czy zabytków. Spacer po przeszłości zakończyliśmy jednak smutno, bo wystawą związaną z wydarzeniami 1956 r. na Węgrzech (w związku z niedawnymi obchodami Dni Przyjaźni Polsko-Węgierskiej). My, młodzież nie znamy tych wydarzeń, ale zawsze z szacunkiem odnosimy się do tych, którzy życie poświęcają za Ojczyznę, ceniąc sobie wolność i niepodległość, czyli najwyższą wartość każdego państwa.